



Niemcy wobec USA – współpraca i niepokój przed wyborami

Łukasz Jasiński

Stany Zjednoczone pozostają kluczowym partnerem Niemiec w sferach gospodarczej i bezpieczeństwa. Niemiecka opinia publiczna i większość partii uznają, że w interesie Niemiec jest zwycięstwo Kamali Harris, ale politycy koalicji rządzącej poszukują jednocześnie kontaktów z Republikanami, aby przygotować się na ewentualny powrót Donalda Trumpa. Wobec republikańskiej administracji Niemcy będą podkreślać obserwowany po 2022 r. wzrost wydatków na obronność oraz rolę niemieckich inwestycji w USA. W wypadku zwycięstwa Harris będą akcentować korzyści z zachowania status quo we wzajemnych relacjach.

USA jako kluczowy polityczny i gospodarczy partner Niemiec. Współpraca z USA stanowi jeden z fundamentów niemieckiej polityki zagranicznej. Na wagę dobrych relacji transatlantycznych zwracają uwagę liderzy zarówno koalicji rządzącej, jak i opozycyjnej CDU/CSU. Niechętnie wobec USA pozostaje najbardziej lewicowe skrzydło socjaldemokratów i partie populistyczne – [Sojusz Sahry Wagenknecht \(BSW\)](#) oraz [Alternatywa dla Niemiec \(AfD\)](#), które powielają antynatowską i prorosyjską narrację na temat wojny na Ukrainie.

W umowie koalicyjnej SPD, Zielonych i FDP z 2021 r. wprost wskazano konieczność „odnowienia i zdynamizowania” relacji Niemiec z USA po pierwszej kadencji Donalda Trumpa, który krytykował ostro Niemcy i podważał więź transatlantyczną.

Utrzymanie jak najlepszych relacji z USA pozostaje strategicznym celem Niemiec. Bliska polityczna i wojskowa współpraca wzmacnia ich pozycję na arenie międzynarodowej i status kluczowego państwa w UE.

Podstawowe znaczenie dla gospodarki Niemiec i jej zorientowanego na eksport przemysłu (zwłaszcza motoryzacyjnego i maszynowego) ma handel z USA. Według danych Federalnego Urzędu Statystycznego w 2023 r. Stany Zjednoczone były drugim po Chinach partnerem handlowym Niemiec, a wartość wzajemnych obrotów wyniosła

252,6 mld euro. W pierwszej połowie 2024 r. USA znalazły się na miejscu pierwszym, wyprzedzając ChRL. Niemcy korzystają z dodatniego bilansu handlowego z USA – w ubiegłym roku ich nadwyżka wynosiła 63 mld euro.

O bliskich powiązaniach gospodarczych świadczy skala wzajemnych inwestycji. Niemcy są piątym największym inwestorem w USA – w 2023 r. wartość niemieckich inwestycji wyniosła ponad 472 mld dol. Przykładem są firmy motoryzacyjne, np. BMW, które rozbudowują zakłady w Karolinie Południowej, i Audi, planujące budowę fabryki w tym stanie. Ogółem niemieckie firmy zapewniają w USA ponad 900 tys. miejsc pracy. Amerykańskie przedsiębiorstwa zainwestowały w ub.r. w Niemczech ponad 193 mld dol., a do najważniejszych inwestycji należy planowana fabryka półprzewodników firmy Intel w Magdeburgu.

USA jako gwarant bezpieczeństwa Niemiec. Współpraca niemiecko-amerykańska w NATO jest w Narodowej Strategii Bezpieczeństwa RFN z 2022 r. uznawana za kluczową dla bezpieczeństwa Niemiec. W wymiarze bilateralnym najważniejsza jest obecność wojsk USA w sile około 36 tys. żołnierzy, najwięcej ze wszystkich europejskich państw goszczących. O strategicznym znaczeniu Niemiec dla USA świadczy też fakt, że dowództwa amerykańskich sił w Europie i Afryce są zlokalizowane w Stuttgarcie. Niemcy są też jednym z sześciu państw NATO, które biorą [udział](#)

[w programie nuclear sharing](#), na jego potrzeby zamówiły w 2022 r. samoloty F-35.

Znaczenie dla Niemiec amerykańskiego przywództwa w sferze bezpieczeństwa potwierdziło się po rosyjskiej pełnoskalowej inwazji na Ukrainę. Kanclerz Olaf Scholz, chcąc ograniczyć ewentualne ryzyko związane z dostarczaniem broni dla Ukrainy oraz biorąc pod uwagę obawy opinii publicznej, uzależniał kolejne kroki Niemiec od decyzji podejmowanych przez USA. Przykładem była zgoda na dostawy czołgów Leopard 2 na Ukrainę wyrażona w 2023 r. dopiero po [amerykańskich zapowiedziach przekazania czołgów Abrams](#). Wyjątkiem okazało się zablokowanie przez Scholza – ze względu na niechęć własnego elektoratu – przekazania Ukrainie pocisków Taurus.

Większość niemieckiej koalicji rządzącej oraz opozycyjna CDU/CSU popierają zapowiedziane przez rządy USA i Niemiec podczas szczytu NATO w Waszyngtonie [rozmişczenie amerykańskich pocisków średniego zasięgu na terytorium Niemiec](#). Szeroki konsensus w tej sprawie wynika z rosnącej świadomości zagrożenia i potrzeby zapewnienia skutecznego odstraszania Rosji. Część działaczy SPD oraz politycy BSW i AfD uznają jednak tę decyzję za zbyt ryzykowną i podjętą bez politycznych konsultacji.

Politycy i opinia publiczna wobec wyborów w USA. Celem rządu kanclerza Scholza jest utrzymanie status quo w relacjach bilateralnych niezależnie od wyniku wyborów prezydenckich w USA. Biorąc pod uwagę izolacjonistyczne tendencje Trumpa, zdecydowanie większym wyzwaniem dla rządu federalnego byłaby współpraca z jego administracją niż Kamali Harris.

Choć Niemcy po 2022 r. [przeznaczyły na modernizację armii 100 mld euro w formie specjalnego funduszu i uniezależniły się od rosyjskich surowców](#), co odpowiada postulatom z pierwszej kadencji Trumpa, niemieckie elity polityczne i gospodarcze obawiają się możliwych działań republikańskiej administracji, takich jak nałożenie nowych ceł na importowane produkty, rezygnacja ze wsparcia dla Ukrainy i redukcja obecności wojskowej w Europie, by wzmocnić siły na Indo-Pacyfiku. Dodatkowe wątpliwości budzi fakt, że jako kandydat na sekretarza stanu w razie zwycięstwa Trumpa wymieniany jest Richard Grenel, były ambasador w Berlinie w latach 2018–2020 i krytyk niemieckiej polityki zagranicznej.

W tej sytuacji przedstawiciele zarówno koalicji rządzącej, jak i chadecji poszukują zbliżenia z Republikanami oraz przygotowują nową taktykę komunikacyjną wobec Trumpa. Delegacja polityków z różnych opcji gościła na [lipcowej konwencji wyborczej Republikanów](#). Na konwencji Demokratów jest natomiast obecny szef SPD Lars Klingbeil. Niemiecki przekaz opiera się na podkreślaniu zmian dokonanych w niemieckiej polityce obronnej i bezpieczeństwa, zwłaszcza na osiągnięciu oczekiwanego przez USA i NATO pułapu 2% PKB wydatków na obronność (sumując wydatki z budżetu państwa oraz specjalnego funduszu).

Kolejnym elementem przekazu będzie powoływanie się na korzyści dla USA wynikające ze współpracy z Niemcami, w tym nowe miejsca pracy tworzone przez firmy inwestujące w USA oraz zamówienia amerykańskiego sprzętu wojskowego dla Bundeswehry (samoloty F-35 i zestawy przeciwlotnicze Stinger). Ma to odpowiadać transakcyjnemu postrzeganiu polityki i sojuszy przez Trumpa.

Według sondażu z kwietnia br. dla Atlantik-Brücke 54% ankietowanych uznało partnerstwo z USA za silne, jednak dużą rolę odgrywają obawy przed jego osłabieniem w razie zwycięstwa Trumpa. W badaniu dla tygodnika Stern i telewizji RTL 79% ankietowanych zadeklarowało poparcie dla Harris. Taki wynik wiąże się z postrzeganiem kandydatki Demokratów jako polityczki zapewniającej kontynuację dotychczasowej współpracy z Niemcami zarówno w ramach NATO, jak i bilateralnej. Spośród wyborców poszczególnych partii tylko zwolennicy AfD wyrazili w większości (51%) poparcie dla Donalda Trumpa, co wynika z deklarowanych przez niego konserwatywnych wartości, niechęci do Ukrainy i UE oraz sympatii wobec Rosji.

W debacie publicznej wokół wyborów w USA większość polityków oraz komentatorów pomija wariant, w którym – niezależnie od ich wyniku – Niemcy wobec zaostrzającej się rywalizacji chińsko-amerykańskiej mogą stanąć przed wyzwaniem wzięcia większej niż do tej pory odpowiedzialności za europejskiej bezpieczeństwa.

Wnioski i prognozy. Z punktu widzenia Niemiec, a także relacji transatlantyckich bezpieczniejszym scenariuszem byłoby zwycięstwo Kamali Harris, ponieważ zapewniłoby kontynuację obecnego kursu. Kroki na rzecz zbliżenia z Republikanami i przygotowania odpowiedniego przekazu wobec Trumpa mogą się jednak okazać niewystarczające. W przypadku argumentu o 2% PKB wydawanych na obronność Republikanie mogą podnosić, że część państw Sojuszu (np. Polska) wydaje na ten cel nawet 4% PKB. Co więcej, w przekazie przygotowanym dla Trumpa nie ma odwołań do relacji z Chinami. Polem potencjalnego sporu Niemiec i USA pozostają bliskie niemiecko-chińskie relacje gospodarcze. Administracja Republikanów może naciskać na Niemcy, by przyjęły bardziej asertywną postawę wobec ChRL (poprzez ograniczenie handlu i wzajemnych inwestycji), co będzie dla Niemiec trudne ze względu na skalę ich powiązań z tym państwem. Przedmiotem krytyki będzie także wspomniana niemiecka nadwyżka handlowa z USA.

Niemcy nie są przygotowane na wycofanie lub zdecydowane ograniczenie wojskowego zaangażowania USA w Europie, co postuluje Trump. Stagnacja gospodarcza w Niemczech i perspektywa przyszłorocznych wyborów do Bundestagu będą utrudniały podejmowanie kolejnych działań służących wzmocnieniu Bundeswehry. Mimo tych niesprzyjających okoliczności Polska wraz z innymi sojusznikami powinna wytwarzać presję dyplomatyczną i mobilizować Niemcy do systematycznego zwiększania wydatków na obronność ponad poziom 2% PKB oraz do konsekwentnego wspierania Ukrainy w jak największym zakresie.